Rok XII

Nr. 253

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji		2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach		2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem		2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji		7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem		8,73 „

Strajki inne wypadk zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Wiadomości Samorządowe powiatu chojnickiego“ — „Kwiaty z Bożego Ogrodu“ — „Kraina Powieści“

Środa Dzień Zaduszny, Jerzego
Czwartek Huberta b. w. Sylwji matr.

CHOJNICE, czwartek dnia 3 listopada 1932 r.

Słońca wschód 6 33 zachód 16 07
Księżyca wschód 13 12 zachód 20 17

NAJŚWIEŻSZE WIADOMOŚCI

Ponowne trzęsienie ziemi

nawiedziło półwysep Chalkidika, podczas którego runęło 35 domów. Mieszkańcy opuszczajc w popłochu miasto. Trzesienie ziemi rozszerzyło się aż pod Saloniki.

* * *

Przeszło 30 osób rannych

zostało podczas rozruchów bezrobotnych wczoraj wieczorem w Londynie, m. in. także kilku policjantów. Przeszło 50 osób zostało aresztowanych.

* * *

Napad komunistów na hitlerowców.

Dzisiaj rano około godz. 7 doszło w Hamburgu przy rozdawaniu ulotek do ciężkich starć pomiędzy komunistami i hitlerowcami. 12 osób jest rannych. Nastąpiło kilku aresztowań.

* * *

Okropny czyn furjata.

W więzieniu w Fryborgu zabił pewien więzień w ataku szału dwóch współwięźniów jakimś twardem narzędziem, poczem zranił jeszcze niebezpiecznie trzeciego, którego jednakowoż ma się nadzieję utrzymać przy życiu.

* * *

Posiedzenie prezydjum konferencji rozbrojeniowej.

Genewa Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zwołane zostało na posiedzenie 3 listopada.

* *

Śmiały rabunek w Hamburgu

Na najruchliwszej ulicy w centrum miasta zatrzymał się na rowerze młody człowiek, rzucił cegłą w szybę wystawową i zrabował biżuterję wartości 20.000 mk. Zanim przechodnie zorjentowali się o co chodzi złoczyńca wskoczył na rower i znikł w tłumie pojazdów.

* * *

Herriot przybył do Madrytu.

Madryt. W poniedziałek o godz. 9,50 przybył tu premjer francuski. Herriot, powitany serdecznie przez członków rządu i licznie zebraną na dworcu publiczność.

* * *

Rząd angielski obraduje nad rozbrojeniem.

Londyn 31. 10. Dziś rano odbyło się specjalne posiedzenie gabinetu dla omówienia kwestji rozbrojenia.

* * *

Krwawa bitwa w Mandżurji.

Londyn. Z Tokio donoszą: Według komunikatu głównego dowództwa japońskiego dywizja kawalerji należąca do armji gen. Maa próbowała opanować miejscowość Sansin, położoną nad rzeką Sungari. Wojska japońskie odparły atak kawalerji chińskiej i zmusiły ją do odwrotu. Chińczycy pozostawili na polu walk ponad 200-tu zabitych.

* * *

Rozwiązanie OWP. w woj. Kieleckiem

Kielce. Wojewoda kielecki, p. Paciorkowski, decyzją z dn. 28 października rb. zarządził rozwiązanie na terenie województwa kieleckiego „Obóz Wielkiej Polski“ jako zagrażającej spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

* * *

Zamach na prez. Hoovera

Londyn. Towarzystwo kolejowe Baltimore — Ohio ogłasza o wykryciu zamachu na pociąg, którym jechał prezydent Hoover z Indianapolis do Waszyngtonu. W ubiegłą sobotę nieznani sprawcy odkręcili 77 śrub łączących szyny na nasypie wysokości 14-tu metrów. Zamach udaremniono.

Uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności

Wspaniała dekoracja miasta—Zjazd delegacyj ze wszystkich stron Polski

Po słotnej sobocie wstawał mglisty poranek październikowej niedzieli. Na ulicach, bogato przystrojonych w sztandary o barwach narodowych i papieskich zaroiło się od tłumów. Na dworcu poznańskim pociągi zwoziły przyjezdnych nawet z dalszych stron kraju; m. in. przybyły dorodne krakowianki w swych pięknych strojach. Pojedyńczo i zbiorowo spieszyli na miejsca ziórek sokoli, sokolice, powstańcy i hallerczycy, zdala wyróżniający się błękitem mundurów, członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Młode Polki i harcerze, zajeżdżali ze sztandarami korporanci w swych barwnych bluzach i czapkach. Tłum rósł coraz bardziej, zapełniając po brzegi świątynie Pańskie, gdzie kornie modlili się u stóp Chrystusa - Króla.

Silne wrażenie wywierał widok formacji umundurowanego Legjonu Wielkopolskiego, którego członkowie, zgromadzeni pod sztandarami na pl. Bernardyńskim, imponowali liczebnością i sprężystą postawą. O godz. 9 stanęły obok siebie szeregi członków Zw. Uczestników Powstania 1918-19, hallerczycy oraz członkowie Zw. Powstańców i Wojaków. Na pl. Bernardyńskim przyjął raport w obecności prezesa Zw. Powstańców i Wojaków prezes Legjonu Wielkopolskiego p. St. Celichowskiego senator dr. Meissner. O godzinie 9,30 przybył witany gromkiemi okrzykami gen. broni Józef Haller, który przeszedł przed frontem starych wojaków, odnawiając wspomnienia dawnej, a tak drogiej łączności żołnierskiej.

Następnie Legjon Wielkopolski wraz ze swemi władzami i gen. Hallerem udał się do kościoła pobernardyńskiego na nabożeństwo, na które przybyły też zastępy Sokoła i Sokolic ze sztandarami. Nabożeństwo odprawił ks.ł kanonik dr. Jarnicki.

Po nabożeństwie do ustawionych w czworobok organizacyj, wchodzących w skład Legjonu Wielkopol., przemówił w płomiennych słowach prezes Legjonu, senator dr. Meissner. W przemówieniu, zastosowanem do uroczystości, senator dr. Meissner nawiązał do walk powstańczych i podkreślił, że na pomniku Wdzięczności uwieczniona jest postać powstańca wielkopolskiego który piersią swą zasłaniał zagon ojczysty i osw bodził go w walce o niepodległość z rąk zaborcy. Mówca wezwał, aby członkowie Legjonu Wlkp. zachowali wierność zasadom, wypływającym z nauki Chrystusowej, gdyż tam tylko jest dla Polski zbawienie i szczęśliwość narodu we własnem państwie.

Następnie uformował się pochód, który, poprzedzany orkiestrą wojskową, ruszył ulicami miasta pod pomnik, gdzie członkowie Legjonu Wielkopolskiego pełnili służbę straży honorowej i porządku publicznego.

Nabożeństwo w świątyniach poznańskich

W niedzielę we wszystkich świątyniach kaznodzieje wygłosili okolicznościowe kazania jako w dzień uroczystości Chrystusa-Króla.

W katedrze poznańskiej uroczyste nabożeństwo celebrował J. E. ks. biskup Dymek, a natchnione kazanie wygłosił rektor arcybiskupiego seminarjum duchownego w Poznaniu ks. prałat dr. Rolewski. Podniosłe śpiewy wykonał chór katedralny pod dyrekcją ks. prałata dr. Gieburowskiego.

W poznańskiej Kolegjacie Farnej odbyło się nabożeństwo o godz 10 w obecności ks. Kard.-Prymasa i bisk. Radońskiego oraz reprezentantów władz świeckich i wojska. W przepełnionej wiernymi świątyni uroczystą sumę pontyfikalną celebrował J. E. biskup śląski ks. Adamski. Słowo Boże wygłosił ks. Fr. Kwiatkowski T. J. z Krakowa. Złotousty kaznodzieja mówił o panowaniu i wszechmocnem władztwie Chrystusa-Króla, bez którego nie może być na ziemi prawdziwego pokoju. Podczas nabożeństwa śpiewał chór Farny pod dyrekcją artysty opery p. Al. Klichowskiego.

Po nabożeństwie rzesze wiernych skierowały się ku pomnikowi Wdzięczności. Z duchowieństwem na czele szły bractwa kościelne i cechy, kongregacje i stowarzyszenia. Pochody z różnych stron miasta, posuwające się ku ulicy Wjazdowej były tak liczne i olbrzymie, że wstrzymały na dłuższy czas ruch tramwajowy i kołowy. M. in. z Nowego Rynku wyszedł olbrzymi pochód Bractw Kurkowych, przybyłych z całej Wielkopolski z licznemi sztandarami, cechów rzemieślniczych i innych organizacyj.

Stronnictwo Narodowe w pochodzie— Owacje tłumów

Szczególną uwagę wśród zdążających pod pomnik organizacyj, zwracała grupa Stronnictwa Narodowego z wielkim transparentem na czele, w której m. in. kroczyło kilka tysięcy młodych narodowców.

Pojawienie się tej grupy wywołało wśród tłumów publiczności, zalegającej ulice, ogromny entuzjazm. Okrzykom — jak pisze „Kurj. Pozn.“ — na cześć obozu narodowego i jego przywódców oraz młodego pokolenia narodowego nie było końca. Na idących posypały się kwiaty. Grupa obozu narodowego była najliczniejszą z pośród grup, uczestniczących w uroczystości. Po przybyciu na miejsce ustawiła się ona naprzeciwko pomnika.

Pod pomnikiem Wdzięczności

Na ulicy Wjazdowej i na przestronnym placu pomiędzy uniwersytetem i Zamkiem już na długi czas przed odsłonięciem pomnika zgromadziły się wielotysięczne tłumy. Porządek utrzymywany samorzutnie był jednak wzorowy, co świadczyło o wielkiej karności i podniosłym nastroju tej olbrzymiej rzeszy, która pragnęła być możliwie bliskim świadkiem uroczystości. Rzesze te, reprezentujące Wielkopolskę, a nawet całą Polskę, trudno ująć w ścisłą cyfrę. Wystarczy powiedzieć, że tłum zalegał plac między Zamkiem a Uniwersytetem, wysuwał się ku Kaponierze i na Wały Zygmunta Starego, daleko poza gmach Ziemstwa Kredytowego; na ul. św. Marcina rzesze uczestników wielkiej uroczystości dochodziły do ul. Kanta. Okna przybranych i uiluminowanych mieszkań a nawet dachy i sztachety Zamku obleplone były niezliczoną ilością głów. Melodje marszów, przygrywanych przez orkiestry, łączyły się z melodjami pieśni kościelnych.

Oczy zgromadzonych tłumów zwróciły się na pomnik. Olbrzymią rzeźbę Chrystusa zakrywała zasłona z grubego płótna. Na zasłonie sztandary o barwach narodowych i kwiecie artystycznie ułożonych białych i żółtych chryzantem. Przez ołowiane chmury jesiennego nieba przebiły promienie słońca, które na samą uroczystość zajaśniało wspaniałym blaskiem. Przybywa duchowieństwo kawalerowie maltańscy, szambelanowie papiescy. Wśród duchowieństwa zwraca uwagę rektor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ks. Gerstman z insygniami swego urzędu. Obok pomnika ustawiła się kompanja honorowa 58 p. p. ze sztandarem a na stopniach zajęli miejsca, alumni seminarjum duchownego. Wkrótce potem przybyli przedstawiciele władz świeckich, a następnie ks. arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa, ks. metropolita Ropp, księża biskupi: Bukraba z Pińska, Łukomski z Łomży, Radoński z Włocławka, Stanisław Adamski ze Śląska, Laubitz z Gniezna i sufragan poznański ks. Biskup Dymek. Reszta przedstawicieli władz i urzędów zajęła miejsca przed stopniami pomnika.

Krótko po godz. 1,30 zajechał J. Em. Ks. Kardynał-Prymas powozem, zaprzężonym w sześć kasztanów. Powóz Dostojnika Kościoła eskortowały dwa półszwadrony 7 p. strzelców konnych. Po powitaniu przez duchowieństwo, J. Em. Ks. Kardynał Prymasp zajął miejsce na tronie wśród członków episkopatu.

Uroczysty akt odsłonięcia i poświęcenia pomnika

Wśród uroczystego nastroju rozpoczynają się przewidziane programem uroczystości. Zgromadzone tłumy informuje przez radjorozgłośniki p. red. Hemiczek. Zjednoczone chóry pod dyrekcją p. prof. Fel. Nowowiejskiego śpiewają hymn uroczysty „Ecce sacerdos Magnus" w układzie ks. dr. Chlondowskiego. Śpiewowi akompanjuje reprezentacyjna orkiestra 58 pp. pod dyr. kapitana-kapelmistrza Chmielewicza. Potem wznosi się ku niebu staropolska pieśń rycerska „Bogurodzica" w instrumentacji kompozytora Fel. Nowowiejskiego, który osobiście dyryguje chórami Zw. Chórow Kościelnych.

Gdy umilkły odgłosy kotłów, wtórujących tej starodawnej pieśni, rozpoczął przemówienie przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności, starosta krajowy dr Begale. Mówca, zwróciwszy się ze słowami powitania do przedstawicieli władz duchownych i świeckich, uczcił zasługi pierwszego przewodniczącego komitetu śp. posła Kazimierza Brownsforda. Następnie, streściwszy historję powstania Komitetu i dzieje budowy pomnika, omówił znaczenie poszczególnych rzeźb pod względem narodowym i religijnym. Pomnik projektował architekt Michałowski, rzeźby na północnej stronie wykonała artystka rzeźbiarka p. Pajzderska, a południową część wykonał artysta rzeźbiarz p. Marcin Różek, wykonawca posągu Chrystusa. Pomnik jest dziełem wiary i wdzięczności za odzyskaną wolność, do której, oprócz bohaterstwa żołnierza, trzeba było cudu Bożego jako triumf Krzyża. Mówca zakończył słowami: „Cześć i chwała Boskiemu Sercu Jezusa, przez które stało się nam odrodzenie narodu!"

W czasie, gdy J. Em. Ks. Kardynał Prymas przebierał się w szaty liturgiczne, Związek Chórów Kościelnych odśpiewał „Hymn do Serca Jezusowego" kompozycji Fel. Nowowiejskiego.

Zegar na Zamku wybił godzinę 1-szą, gdy osunęła się zasłona i ukazał się wiernym posąg Chrystusa. Uroczystą tę chwilę obwieściły szerokim rzeszom fanfary i odgłos kotłów. Kompanja honorowa 58 pp. prezentuje broń. Równocześnie rozlegają się salwy baterji armat, ustawionych za pomnikiem. Oczom zgromadzonych ukazała się nadnaturalnej wielkości statua Chrystusa ze spuszczonemi w dół oczyma i wzniesionemi ramionami. Oświetliły ją promienie jesiennego słońca, które w tej chwili wychyliło się z poza chmur. W czasie, gdy rozlegał się huk salw armatnich, gdy słychać było odgłosy fanfar i kotłów, J. Em. Ks. Kardynał - Prymas w asyście ks. infułata Kłosa, jako prepozyta Kapituły metropolitalnej, oraz księży kanoników katedralnych Jęśka i Szreybrowskiego dokonał aktu poświęcenia pomnika.

Przemówienie J. Em. Ks. Prymasa

Następnie J. Em. Ks. Kardynał - Prymas przemówił w następujących słowach (streszczenie):

W uroczystość Chrystusa - Króla idzie przez naród polski tchnienie Boże, jakby echo nowego dnia. Jest to jak gdyby echo owego dnia, w którym Orzeł polski wzbijał się w przestworza a towarzyszyło mu błogosławieństwo i łaska Boża.

Po latach 13 znowu naród polski zjednoczył się cały w uroczystym obchodzie. Po radościach i smutkach naród skupia się koło stołecznego Poznania i bierze udział w akcie uroczystym, w którym dziejowe ślubowanie wypełnia. W śpiżu i kamieniu wykuwa swą dziejową wdzięczność. Poprzez dzieje radości i smutków narodu smuje myśl Boża. Często myśl ludzka błądzi, ale w chwilach dziejowych myśl Boża wypływa i jasno błyszczy poprzez ludzkie błędy. Naród polski, wskrzeszony wstał z woli Bożej z niewoli. Naród polski wierzył w dzień wolności, wierzył że myśl Boża wyprowadzi go z niewoli, aby spełniał wielkie posłannictwo. Na tej ziemi, na której najpierw wzbił się Orzeł polski, w tem pięknem stołecznem mieście, naród stawia swój dokument dziejowy. Jest to dokument wdzięczności tego pokolenia, które cudu wolności było świadkiem.

Naród polski wie że dzień wolności był opromieniony łaską Bożą, wie, że wskrzesiła go Opatrzność, aby spełniał wielkie posłannictwo. Wdzięczność narodu dla Boga wypisuje naród w tym kamieniu i spiżu. W tym kamieniu i spiżu wypisuje naród dokument wdzięczności swojej i stawia go, aby świadczył o wdzięczności tego pokolenia, które doznało cudu wolności. Naród ślubuje w tym spiżu i kamieniu, że poprowadzi myśl Bożą poprzez wszystkie dziedziny życia w życiu i czynie Niech w duchu i mowie będzie Bóg! Niech przyszłe pokolenia będą wdzięczne, że cud się dokonał i że pokolenie, które cudu tego było świadkiem, tak jawne i tak piękne pozostawia ślady.

Naród cały w tej chwili skupia się koło Serca Jezusowego ,koło Serca, które jest źródłem i symbolem miłości.

Niech ten pomnik będzie upomnieniem do jedności niech ten pomnik po wieczne czasy będzie narodowi polskiemu upomnieniem do zgody i snucia tej myśli Bożej poprzez dzieje!

Oddajemy ten pomnik uroczyście w straż i opiekę przyszłym pokoleniom z wiarą, że będą wysnuwały naukę i ojczyste motywy do czynów patrjotycznych

Sercu Najsłodszemu naród polski niech wierny pozostanie, aby żył na wielki, i niech z tego Serca płyna obfite promienie łask i błogosławieństwa — Amen!

* *

Po przemówieniu J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, orkiestra 58 pp odegrała hejnał na trąby i kotły, poczem alumni arcybiskupiego seminarjum duchownego odmówili chóralne „Wierzę w Boga" i litanję do Najsłodszego Serca Jezusowego. Następnie zjednoczone chóry Związku Chórów Kościelnych odśpiewały „Polskie Te Deum" kompozycji Feliksa Nowowiejskiego na chór unisono i orkiestrę pod dyrekcją kompozytora. Należy podkreślić, iż było to pierwsze wykonanie tego utworu.

Po udzieleniu przez J. Em. Ks. Kardynała - Prymasa błogosławieństwa apostolskiego wspólny śpiew hymnu „Boże coś Polskę" z towarzyszeniem orkiestry był podniosłem zakończeniem uroczystości, które zgromadziły w Poznaniu przedstawicieli wszystkich ziem Polski.

Przebieg uroczystości transmitowany był przez Radjo Polskie na wszystkie rozgłośnie nasze To też w uroczystościach stolicy Wielkopolski mógł duchowo uczestniczyć cały naród.

Manifestacja na cześć obozu narodow.

Po zakończeniu uroczystości poszczególne grupy ze swemi sztandarami i transparentami odmaszerowały z miejsca odsłonięcia pomnika.

W chwili, kiedy ruszyła grupa Stron. Narodowego, zgromadzone na ul. Wjazdowej tłumy poczęły żywiołowo manifestować na cześć obozu narodowego, jego przywódców i młodego pokolenia narodowego. Na młodych posypał się z okien i chodników formalny deszcz kwiatów.

W pewnym momencie rozległy się dźwięki hymnu Młodych, podjęte przez tysiączne tłumy. Publiczność śpiewała hymn z obnażonemi głowami, Był to moment szczególnie wzruszający.

Do grupy Stronnictwa Narodowego, która ruszyła w dół św. Marcinem, przyłączyły się olbrzymie tłumy, wznoszące okrzyki na cześć wielkiej, narodowej Polskiej oraz młodych. Liczbę manifestantów obliczać można na kilkadziesiąt tysięcy. Śpiewali oni hymn narodowy, „Rotę" i hymn Młodych.

Manifestację trwały przez czas dłuższy we wszystkich dzielnicach miasta, w miarę, jak poszczególne grupy uczestników uroczystości rozchodziły się do swych miejsc zamieszkania.

Uroczysta akademja w hali reprezentacyjnej

O godz. 5 po poł w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich odbyła się wspaniała akademja, ktora zgromadziła bardzo liczne rzesze społeczeństwa ze wszystkich warstw i stanów.

W pierwszych rzędach zasiedli J. Em. Ks. Kardynał Prymas, arcyb. Teodorowicz i Ropp, biskupi Adamski, Dymek, Laubitz, Łukomski i Radoński, J. M. rektor univ. lwowskiego ks. prof. Gerstman, prałaci, kanonicy, delegat Nuncjusza ks. kan. Rutkowski, gen. Haller, b. wojewoda Bniński, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowości itd.

Uroczystość zagaił prezes Komitetu starosta krajowy p. Begale poczem ks. arcyb. Teodorowicz wygłosił głębokie przemówienie o posłannictwie Polski i jej stosunku do Kościoła oraz do swych zadań w przyszłości. Następnie Chór Katedralny odśpiewał „Pax vobiscum" i wyjątek z oratorjum „Wieczerza Apostolska", poczem zespół Szkoły Dramatycznej recytował „Kto się w opiekę" Kochanowskiego.

W dalszym ciągu akademji uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Ojca św. i prezydenta R. P., przyczem wniesiono okrzyk na Ich cześć. Po odczytaniu pisma J. Eksel. Nuncjusza ks. arcyb. Marmagiego, prezes Ligi Katol. prof. U. P. dr. Gantkowski wygłosił płomienne przemówienie, w którem wypowiedział życzenie, aby w duszach i sercach Polaków zapanował Chrystus Król. Następnie ks. prał. Prądzyński wyraził w gorących słowach uznanie wszystkim, którzy w ofiarny sposób przyczynili się do powstania pięknego pomnika. Szczególne zaś uznanie należy się twórcy wspaniałego monumentu archit. Michałowskiemu, artyście rzeźbiarzowi p. Rożkowi oraz p. Pajzderskiej.

Na zakończenie uroczystości Ks. Prymas serdecznie dziękował za ofiarną pracę całemu Komitetowi, który tak trudnego podjął się zadania.

Wierna przyrzeczeniu

Powieść

15) (Ciąg dalszy).

Miss Gordon złożyła robotę swoją do wytwornego, atłasem wysłanego koszyczka i zatrzymawszy się chwilę, aby popieścić białego matańskiego kotka, faworyta ciotki Patty, który drzemał w słońcu, przeszła do przyległej cieplarni, połączonej ze stołowym pokojem, sklepionym pasażem, oplecionym winogradem w lecie, a oszklonym zimą.

Przed 24-ma laty dumna młoda matka przystrajała z rozkoszą we wstążki i koronki białą sukienkę, mającą służyć na chrzest pierworodnej córki, z którym czekano na przybycie bawiącego w obozie ojca, dzielnego pułkownika Gordona. Ale okrutny los zniweczył w jednej chwili szczęście i nadzieje rodziny całej. Waleczny pułkownik padł na polu bitwy Konfederackiej, a młoda jego żona przeżyła swoje nieszczęście zaledwie dni kilka. Położywszy zimną dłoń na czole niemowlęcia, prosiła:

— Nazwijcie ją Leoną, przez pamięć ojca.

Duchowny, który odczytał modlitwy nad trumną zmarłej matki, ochrzcił płaczące niemowlę, zabrane niezwłocznie przez siostrę zmarłej Miss Patty i przeniesione do domu owdowiałego jej brata, sędziwego Denta.

Wuj opiekun tak mądrze pokierował interesami sieroty, że Lea Gordon była dzisiaj jedną z najbogatszych dziedziczek w okolicy.

Wychowana wśród dwojga starzejących się ludzi, młoda dziewczyna nigdy nie miała sposobności przyjaźnić się ze swemi rówieśnicami. Choć ją pieszczono i dogadzano we wszystkiem, pozostała wolna od wszelkiego samolubstwa; gdy zaś skończyła lat 17, wysłano ją pod opieką doświadczonej guwernantki do Europy, gdzie kształciła się w sztukach pięknych i językach. Ładna, dobrze wychowana, wykształcona, przytem pełna wrodzonego wdzięku i dystynkcji, ujrzała się odrazu po powrocie do kraju przedmiotem ogólnych hołdów.

Z pomiędzy licznych swych wielbicieli wyszczególniła Lenmoxa Dunbara, do którego oddawna żywiła sympatję. Różnili się oni bardzo charakterem, a uczucie, które Lea żywiła do narzeczonego, znajdowało zaledwie słabe echo w zimnej i nieco samolubnej naturze Dunbara, obliczającej z góry korzyści z zamierzonego związku. Podziwiał wprawdzie i cenił wysoce piękną swoją narzeczoną, uważając ją za uosobienie szlachetności i kobiecego wdzięku; dumnym był z tego, że zdołał pozyskać jej serce, ale w praktycznem i czynnem jego życiu nie było miejsca dla czułostkowości, a dynamiczny aparat, zastępujący mu miejsce serca ,nie zadrgał nigdy żywszem dla niej uczuciem. Lea zapytywała czasem sama siebie, czy też wszyscy narzeczeni tak mało skłonni bywają do objawiania swych uczuć na zewnątrz; ale wierzyła tak silnie w prawość i uczciwość charakteru Dunbara, że nie dawała się zachwiać w swojem przywiązaniu nawet przez złowrogie przepowiednie ciotki Patty, której marzenie mbyło, aby wyszła za swego kuzyna, pastora Leightona Donglasa.

Zajęta układaniem bukietu z paproci i kwiatów, usłyszała nagle przerażony głos ciotki, wołający na nią:

— Leo! Leo! gdzie jesteś?...

A po chwili stara panna zdyszana i blada wpadła do oranżerji.

— O! Leo! Cóż za straszna wieść! Jenerał Darrington został okradziony tej nocy i w ohydny sposób zamordowany.

— Zamordowany!... Czy być może?... Przez kogo?

— Nikt nie wie. Całe miasto jest poruszone tym strasznym wypadkiem. Wuj pośpieszył do Elm Bluff i ja tam zaraz jad...

— Może to jaka pomyłka... Skądże ciocia wie.

— Mój brat Michał przysłał chłopca, aby mnie zawiadomić .. Jako stary i zaufany przyjaciel jenerała, musi być sam na miejscu. Biedny jenerał! Żeby też paść ofiarą tak okrutnego podstępu To straszne... okropne! Niech Bóg ma miłosierdzie nad jego duszą! Czy jedziesz ze mną?

— Za nic w świecie! Na cóż ja tam jestem potrzebną? Kobiety w takich razach są tylko zawadą.

— Poczytuję za swój chrześcijański obowiązek nie usuwać się przed nieszczęściem. Żyłam w takiej przyjaźni z biedną Heleną... Co się to dzieje teraz na świecie! Zbrodnia i rabunki na porządku dziennym... Będzie to ciężki cios dla Michała... Oni tak dobrze żyli z sobą od lat tylu. Ale oto i powóz . Biegnę po kapelusz i okrycie.

— Przypuszczam, że pan Dunbar jest tam tak że zajęty tą smutną sprawą?...

— Niewątpliwie. Przecież był jego prawnikiem i plenipotentem. Co to za szkoda, że niema Princa

W parę godzin po odjeździe ciotki, Lea, mocno wzruszona otrzymanemi wiadomościami, wyszła przejść się po ogrodzie i usiadła opodal bramy wjazdowej, w której po niejakim czasie ukazał się pan Dunbar Zeskoczywszy z konia, na widok narzeczonej, podszedł ku niej, a ona zarzuciła go odrazu zapytaniami

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2 listopada 1932 r.

Listopad

Oddaliły się zwolna od nas, znikają dni pogody jakby je wiatry gdzieś uniosły, jakby je ciemne zasłoniły bory... Napróżno oko szuka rozkosznych widoków natury, a ucho tęskni do treli słowiczka.

Niema życiodajnych gorących promieni słonecznych — niema kwiatów na łąkach, pieśni po lasach. Ponuro wszędzie, mgła zimna wilgotna roztacza płaszcz swój dokoła i odgradza nas murem od słońca.:

Deszcz mży często, dzwoni o szyby, a na ulicach szaro monotonnie..

Niekiedy jednak przedziera się promyk słońca, przez ołowiane chmury, niby przez szczelinę, i uśmiechnie się błyśnie, oświeciwszy na chwilę jakiś ciemny zakątek.

Jaśniej wtedy robi się w duszy ludzkiej, i z radością promyk ten witają. „O, może będzie pogoda — mówią, może nieznośna, ta słota ustanie!" Ale listopad pogody nie lubi, od słońca się odwraca, rad przebywać w mroku i smutne dumy snuć, niewesołe wspomnienia przeżywać...

Dnie jego głuche, smutne, noce bezgwiaździste wloką się leniwie.

Wrony i kaczki stadami, lub pojedyńczo unoszą się krzacząc długo, żałośnie, a wiatr zrywa ostatnie liście z drzew, mąci wody stężałe i czasem wyje, jęczy w kominie nieznośnie...

Smutno, ponuro i zimno na świecie — w listopadzie, i smutne ciężkie nasuwa on nam myśli i rocznice: Zadusz.i, rzeź Pragi, uwięzienie Tadeusza Kościuszki, śmierć Adama Mickiewicza, powstanie uciemiężonego naszego Narodu — wszystko to miało miejsce podczas ciemnych, ponurych dni listopada...

Uchodź więc prędzej od nas, ciężki miesiącu, przesiąkły jękami i łzami!

—o—

Z posiedzenia Rady Miejskiej

W poniedziałek wieczorem odbyło się zwyczajne jawne posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. mec Kopickiego przy udziale 23 pp. radnych oraz burmistrza p. dr. Sobierajczyka i pp. radców Bonina Kaźmierskiego i Stamma. Na porządku obrad 19 punktów, w tem 2 tajne.

Posiedzenie zagaił przewodniczący przemówieniem, w którem zakomunikował Radzie o złożeniu mandatu radcy przez p. Antoniego Ulandowskiego. Podkreślił z wielkiem uznaniem jego zasługi dla samorządu i dla miasta, wyrażając podziękowanie za jego 12-letnią pracę. Pan burmistrz wspomniał również o zasługach i zaletach p. radcy Ulandowskiego ubolewając nad ubytkiem tak zasłużonego i sprawie oddanego człowieka w łonie Magistratu.

Ponieważ radny p. Gibas ustąpił z Rady Miejskiej, przewodniczący wprowadził w urzędowanie jego następcę p. Ryka funkcjonarjusza Zakładu Wychowawczego.

Przyjęto do wiadomości protokół z rewizji Kasy Komunalnej z dnia 29. 2. 1932 oraz protokoły z rewizji Miejskiej Kasy Komunalnej Oszczędności z dnia 5. i 30. 9. 1932 Zkolei odczytany został okólnik p. wojewody pomorskiego w sprawie zasp śnieżnych Szczególną uwagę zwraca okólnik na to, by właściciele gruntów nie przeszkadzali kolei w ustawieniu zapor śnieżnych na swych gruntach nad torem kolejowym, bowiem oprócz kary moralnej będą pociągnięci do odpowiedzialności materjalnej.

Po zreferowaniu przez p. Grochowskiego sprawy niezatwierdzenia wiceburmistrza p. radcy Ulandowskiego, tenże podał do wiadomości, iż komisja przygotowawcza Rady Miejskiej uchwaliła na swem posiedzeniu wybrać wiceburmistrzem p. radcę Romana Stamma. Nastąpiło rozdanie kartek i głosowanie. Obecnych było 23 radnych, wszyscy oddali swe głosy. Pan przewodniczący stwierdza, że 23 głosy padły na p. radcę Stamma, który wobec tego został jednogłośnie wybrany wiceburmistrzem. Później zjawił się na sali p. radca Stamm, któremu przewodniczący zakomunikował wynik głosowania P. Stamm podziękował Radzie Miejskiej za wyrazy zaufania, które w głosowaniu aż nader się uwidoczniło, przyrzekając intensywnie pracować dla dobra miasta, prosząc o współpracę. Oświadczenie się p. wiceburmistrza Stamma przyjęła Rada oklaskami.

Następnie miał się odbyć wybór radcy miejskiego, zo zostało odroczone z pewnych względów na późniejszy termin. Potem Rada upoważniła Magistrat do wystawienia weksli na 115.000 zł oraz upoważniła Magistrat do objęcia poręki w formie żyra na wekslach w wysokości 36.000 zł. Spółdzielni Domków Ogródkowych na półtora roku. Uchwalenie statutu o Dokształcającej Szkole Zawodowej odroczono do następnego posiedzenia. Dla regulacji ulicy Angowickiej, Magistrat kupił grunt od małżonków Dickmannów w ilości 40 m. kw., wzam. zaco oddał D. 150 mkw. koło jez. zakonnego. Rada wyraziła na zamianę swą zgodę. — Jako członków Komisji Szacunkowej podatku dochodowego wybrano pp Stamma, Słapę i Oszwałdowskiego, zaś na zastępców pp. Góreckiego, dr. Łukowicza i Bollego Ponieważ obecna chlewnia przy Rzeźni jest niewystarczająca, uchwalono budowę chlewni eksportowej za cenę 13000 zł. Budowę będzie finansowała firma Bacon-Export. Sprawa Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem została w ten sposób załatwioną iż otwarcie jej nastąpi a dalsze jej prowadzenie uzależnione będzie od jej rozwoju czyli działalności.

Wniosek Magistratu dot. pobierania komunalnego dodatku do państwowego podatku przemysłowego na rok 33-34, od patentów na wyrób i sprzedaż trunków przetworów wódczanych i spirytusowych, uchwalenie budżetu dodatkowego oraz sprawa podwyżki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, po bardzo obszernej i gorącej dyskusji. Rada uchwaliła odroczenie tych spraw, zwołania zwiększonej komisji przygotowawczej, która ma dokładnie przejrzeć budżet i rozpatrzyć sprawy podatkowe czyli ich podwyższenie, poczem zwołane zostanie jawne posiedzenie.

Ostatnie 2 punkty były tajne. Koniec posiedzenia jawnego o godz. 20-tej.

—o—

Piłkarski turniej błyskawiczny o puhar

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na stadjonie ciekawa impreza sportowa — mianowicie turniej błyskawiczny w piłkę nożną o puhar wędrowny T. G. „Sokół" w Chojnicach. Jak słychać do walki staną wszystkie drużyny chojnickie. To też turniej będzie widowiskiem nadzwyczaj interesującem i dostarczy publiczności dużo emocyj sportowych a do tych należy w pierwszym rzędzie szybkość, która to właśnie znamionuje turnieje błyskawiczne

—o—

W hotelu Dworcowym

dziś, w czwartek, od godz 19-tej kiszki własnego wyrobu, flaki i nogi wieprzowe.

—o—

Noce Weneckie

odbywają się dziś i dni następne w hotelu „Polonja".

—o—

Uzyskane przywileje dla Szkoły Handlowej w Toruniu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało okólnikiem nr. 148 z dnia 30 września 1932 r. absolwentom 3-klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej Gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu prawo do odbywania skróconej służby wojskowej oraz prawo osięgania w państwowej służbie cywilnej stanowisk urzędników II kategorj

—o—

Godziny urzędowe bez zmiany.

Na posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła, wbrew dotychczasowej praktyce, iż w ciągu zimy godziny urzędowania we wszystkich ministerjach i instytucjach państwowych, pozostają bez zmian — jak w miesiącach letnich, tj. od g. 8 rano do 3 po poł., w sobotę zaś do 2 i pół

—o—

Ceny targowe:

masło 1,60—1.70 zł jajka 1,80—2 zł, wieprzowina 80—90 gr, cielęcina 60—70 gr, wołowina 60—80 gr skopowina 70—80 gr, płotki 20 gr, okonki 50—70 gr, szczupaki 80 gr liny 80 gr, jabłka 20—30 gr, gruszki 70 gr, kapusta 10—25 gr, kalafior 10—40 gr, pomidory 10—30 gr, cebula 20 gr, gęś 6—6,50 zł, kaczka 3 zł, kura 2—2 50 zł, ziemniaki 1,50 zł. pszenica 10 zł, żyto 6,75 zł. jęczmień 6,75 zł, groch 10 zł, owies 6 zł, siano 3,50 zł, słoma 3 zł, drzewo 9—10 zł, torf 8—9 zł. prosiaki 25—30.

Z POMORZA

Nieszczęśliwy wypadek.

Chełmno. Przed kilku dniami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Józef Potynała właśc. gospodarstwa rolnego i kapitan rezerwy.

Podczas doświadczeń z nowo zaprowadzoną turbiną powietrzną porwały koła prawą rękę p. P., która została zmiażdżona. Rannego odstawiono bezzwłocznie do szpitala powiatowego w Chełmnie, któremu grozi amputacja z powodu zakażenia.

Oryginalny dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Oryginalny dar otrzymała szkoła im. Prezydenta Mościckiego przy ul. Okopowej w Warszawie. Pan Prezydent kazał przesłać szkole tej 19 okazów wypchanych ptaków, które sam upolował w rozmaitych okazjach myśliwskich.

Pamięć Głowy Państwa o szkole i młodzieży powinna znaleźć licznych naśladowców w sferach łowieckich i stać się dla nich przykładną inicjatywą. Wobec rozwiniętego u nas sportu łowieckiego możnaby przyjść w ten sposób z pomocą szkołom naszym, gdy chodzi o zbiory biologiczne. Niech więc sport ten, budzący u wielu zastrzeżenia, zostanie częściowo okupiony użytkowaniem jego fiar dla celów nauki szkolnej.

Sensacyjny proces przeciw bratu Iwara Kreugera

Sztokholm Rozpoczął się tu proces przeciwko Torstenowi Kreugerowi. Proces ten ściągnął licznych korespondentów zagranicznych. Jeden z głównych świadków konsul Werner Lindmann, który miał świadczyć na korzyść Kreugera, ku niezmiernemu zdziwieniu zeznawał przeciwko niemu, zarzucając doskarżonemu, że przeprowadzał i dokonywał nadużyć buchalteryjnych z polecenia Iwara Kreugera Proces został odroczony do poniedziałku dnia 6 listopada.

Największy okręt świata

Paryż. Dn. 29. 10. popołudniu w St. Nazaire spuszczono na wodę wielki transatlantycki parowiec francuski „Normandia" o pojemności 75,000 ton. Kadłub okrętu jest 313 m. długi i 36 metrów szeroki. Koszt budowy statku wyniósł 750 miljonów franków. Statek może zabrać na pokład 930 pasażerów klasy I-ej, 680 — II-ej i 560 — III-ej. Wraz z załogą i służbą — 3400 osób.

Parlament duński rozwiązany

Kopenhaga. Król podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu z dniem 15 listopada.

GIEŁDA PŁODÓW ROLNYCH W POZNANIU.

Poznań, dnia 31 X 1932.

Urzędowe notowania za 100 kg. w złotych fr. stacja Poznań

Pszenica, nowe	22.50—23,50
Żyto, nowe, zdrowe, suche	14.40 14,60
Jęczmień, 64—66 kg., nowy	13.50—14,00
Jęczmień, 68 kg., nowy	14.00—14,75
Jęczmień brow., nowy, zdrowy suchy	16.00—17,50
Owies, nowy	13.75—14,00
Mąka żytnia (65 proc.)	22 50—23 50
Mąka pszenna (65 proc.)	35.50—37,50
Otręby pszenne	9.00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10.00—11,00
Otręby żytnie	8.75—9,00

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP. męskie. W czwartek dn. 3. 11. o godz. 8-ej zebranie zarządu w mieszkaniu ks. Patrona.

Prezes.

T. G. Sokół — Oddział Żeński. Ćwiczenia odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki punktualnie o godz 8-ej w hali gimnastycznej przy Konwikcie. Przybycie wszystkich druchen w stroju ćwiczebnym obowiązkowe.

Czołem! Naczelniczka.

Tow. Gimn. „S O K Ó Ł" Oddział Gimnastyczny! Regularnie co środę odbywają się **ćwiczenia** na przyrządach w hali gimnastycznej przy placu Piastowskim o godz 8 wieczorem.

Chętnych druhów i sympatyków uprzejmie zaprasza Kierownik.

Sekcja piłki nożnej T. G. „Sokół" W czwartek dnia 3 bm. odbędzie się w świetlicy (Hotel Polonja — wejście z ul. Gimn.) schadzka całej sekcji. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna

Czołem! Kierownik sekcji.

Zebranie Kółka Rolniczego połączone z zebraniem wszystkich rolników bez względu na przynależność do innych związków odbędzie się w niedzielę 6 listopada br. w lokalu p. Jażdżewskiego o godzż 12-tej Na porządku dziennym zajęcie stanowiska i uchwalenie rezolucji co do cen kartelowych i stanowiska samoobrony rolników. Przybycie rolników z rzeszonych jak i nie zrzeszonych bardzo pożądane. Zarząd.

Koło BBWR. Chojnice. Stosownie do uchwały zebranie miesięczne członków Koła odbędzie się w dn. 4 listopada (piątek) o godz. 20-tej w lokalu p. Jażdżewskiego, p.. Jerzego. Na zebranie przybędzie referent. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Związek Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII plac. Chojnice. Dnia 3. 11 br. punktualnie o godz. 20-tej odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu druha Rinka — Rynek 6 Z uwagi na bardzo ważny porządek obrad, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koło Chojnice. Dnia 5 bm. punktualnie o godz. 19 w lokalu drh. Rinka odbędzie się zebranie miesięczne na które zaprasza wszystkich członków Zarząd.

Zebranie N. P R.lewicy odbędzie się w dn. 5 listopada 1932 o godz. 18-tej w sali p. Jażdżewskiego. Z względu na bardzo ważne sprawy bycie rolników zrzeszonych jak i niezrzeszonych bezrobotnych jest konieczne. Zarząd.

Noce Weneckie

w czwartek i dni następne urządza

kawiarnia i restauracja

Polonia

Uprzejmie zapr. Gospodarz

Przeniosłam moją

Praktykę dentystyczną

od 1 listopada na ul. Gdańską 10 II
w dom mistrza piekarskiego (p. Grzybowski)

Helena Menard.

ŻURNALE

na miesiąc listopad

nadeszły

Księgarnia Dzien. Pomorskiego

Z okazji 10-ciolecia

urządza

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego w Chojnicach

na rzecz ubogich miasta

w niedzielę, dnia 6 listopada br.
w sali hotelu p. Engla

Wielki Kiermasz

Najróżniejsze atrakcje!
Niespodzianki kiermaszowe!
Obfity bufet!

Kawiarnia **Cukiernia**

Początek o godzinie 4 po południu

Wstęp na salę 50 gr., dzieci płacą połowę

Ze względu na cel szlachetny o liczny udział uprasza

Zarząd.

Hotel Dworcowy

Czwartek, 3 listopada od g. 19-tej

kiszki własnego wyrobu

Flaki i nogi wieprzowe

Powyższy **tukan** chroni

Mydło Regera

przed naśladownictwami.

Przetarg przymusowy
W czwartek, 3 bm.
sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

1. **w Angowicach**
o godzinie 8.30 przed sołectwem
1 powózkę
2. **w Ogorzelinach**
o godzinie 12-tej przed sołectwem
1 fuzję, 1 skrzypce, 1 gitarę, 1 radjoaparat, 1 szafę żelazną, 1 powózkę, 4 krowy, 15 gęsi, 5 prosiaków, ½ kopca kartofli (ca 100 ctr), 7 fur owsa, 22 fur żyta niewymł., 10 fur pszenicy, 45 ctr żyta niewymł.

W. Kowalski 1870
Komornik sądowy Chojnice.

Przetarg przymusowy
W czwartek, 3 bm.
o godz. 11-tej sprzedam u spedytora Nowackiego wzgl. przy Rynku najwięcej dającemu za gotówkę:
1 sieczkarkę, 1 śrutownik, 6 gramofonów, 1 wóz roboczy, 1 elektromotor, 1 rower męski, 4 wirówki, 1 maszynę do szycia, 1 wóz wyjazdowy
Zbiórka licytantów w moim biurze przy ul. Ramy 4 o godzinie 10,30.

Szeleziński 1180
Komornik Sądu Grodzkiego

Przetarg przymusowy
W piątek 4. b. m.
sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
W Lendach o godz. 8-ej 3 kosze pszczół, 3 kopce kartofli, 1 bryczkę, 9 prosiaków
W Brusach przed sołectwem o godz. 12 tej 1 maszynę do szycia, większą ilość listew, 2 bufety, 1 kredens, 1 szafę żelazną, 1 zegar stojący, 2 kanapy i inne sprzęty domowe
W Czarnowie o godzinie 15-tej 1 lustro

Winkowski 926
Komornik sądowy Chojnice

DRUKARNIA

„Dziennika Pomorskiego“
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje wszelkiego rodzaju

druki

jak: formularze urzędowe dla przedsiębiorstw, druki reklamowe, zaproszenia i plakaty dla towarzystw, wizytówki i wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa. Dostarczamy druki wykonane fachowo, czysto po cenach najniższych również i w niemieckim języku.

Każdy mieszkaniec powiatu Chojnickiego

powinien wiedzieć

po pierwsze, że

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach
— ulica Gdańska nr. 23 —

przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach wkłady oszczędnościowe od 1,— zł. począwszy

po drugie, że

każdego mieszkańca pow. chojnickiego powinnością jest w interesie jego własnym i jego rodziny posiadać książeczkę oszczędn. P.K.K.O. w Chojnicach

po trzecie, że

całość i bezpieczeństwo wkładów w PKKO w Chojnicach gwarantuje powiat całym swoim majątkiem.

Mieszkania

3, 4 do 5 pokojowego z światłem elektrycznem i wszelkiemi wygodami od zaraz poszukuję Adres proszę podać do hurtowni tytoniowej
P. Góreckiego, Młyńska 2

2-3 pokoje z kuchnią

od 1. XII do wynajęcia.
ul. Druga 13

Willa

z małym ogrodem, 5 pokoji, łazienką i przynależnościami od 1 grudnia br. do wynajęcia. Zgłosz.
Szosa Bytowska 4

Wykonuję maszynowo

wszelkie prace z wełny

prędko, fachowo i tanio.
Marta Recław
Nowe Miasto Nr. 9 I. ptr.

Karty do gry

do nabycia
w księgarni
Dzien. Pomorsk.

Kupuję

niemieckie polisy ubezpieczeniowe

na życie etc. tylko do 15. 10. br. gdyż po tym czasie polisy są nieważne a to po myśli umowy Polski z Niemcami.

Warsiński, Dworcowa 20

Drzewa owocowe

półpienne, karłowe i szpalery
w dobrych gatunkach i wielkim wyborze poleca
K. Blaszczyk
Szosa Gdańska 16

•Tapety•

w wielkim wyborze

ostatnie nowości sezonowe

poleca

Księgarnia Dzien. Pom.

Redakcja i Admin.: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201 332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom.“ Skrytka poczt. 33. — Druk. i nakład. druk. „Dziennika Pom.“ w Chojnicach.
Za treść odpow.: Redaktor Bonifacy Chmielewski zamieszkały w Chojnicach. Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.